

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 1 lutego 2011 r., III CZP 78/10

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

Sędzia SN Dariusz Dończyk

Sędzia SN Jacek Gudowski

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sędzia SN Dariusz Zawistowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. przeciwko Beacie P., kuratorowi spadku po Sydonii B. i Ludwiku R. o ustalenie, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 1 lutego 2011 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2010 r., III CSK 219/09:

„Czy kurator spadku jest biernie legitymowany w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku?”

podjął uchwałę:

Kurator spadku ma legitymację bierną w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa – na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) – własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

Uzasadnienie

Powód Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta K. wystąpił przeciwko Beacie P. – kuratorowi spadku nieobjętego po Sydonii B. i Ludwiku R. – o ustalenie, że na podstawie art. 34 ust. 1 lit. a w związku z art. 1 ust. 1 dekretu z

dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) prawo własności nieruchomości położonej w K. przy ul. S.B. nr 2 przysługuje Skarbowi Państwa.

Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo to oddalił wyrokiem z dnia 15 grudnia 2008 r. wobec braku legitymacji biernej pozwanej. Uznał, że kurator spadku może pozywać i być pozywany jedynie w sprawach wynikających z zarządu nieruchomością wspólną, a w tym pojęciu nie mieści się spór o ustalenie własności.

Stanowisko to podzielił Sąd Apelacyjny w Krakowie, oddalając apelację powoda wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2009 r.

Rozpoznając skargę kasacyjną wniesioną przez powoda, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2010 r. przedstawił powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne przytoczone na wstępie. Wskazał na występującą w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżność ocen dotyczących charakteru prawnego kuratora spadku, wyrażającą się w traktowaniu go jako przedstawiciela ustawowego albo jako zastępcy pośredniego nieznanymi spadkobierców. W ocenie Sądu Najwyższego przedstawiającego zagadnienie prawne, zastrzeżenia budzi traktowanie kuratora spadku jako zastępcy pośredniego, gdyż cechą zastępstwa pośredniego jest niezależność działań od woli zastępowanych podmiotów, natomiast istota kurateli spadku polega na działaniu zgodnym z domniemaną wolą spadkobierców, co bliższe jest koncepcji przedstawicielstwa. Wskazano także na niejednolitość orzecznictwa w kwestii legitymacji biernej kuratora spadku w sporze o własność nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że kwestionowanie tej legitymacji jest dyskusyjne, gdyż działanie kuratora zmierza do zachowania całości praw majątkowych wchodzących do spadku, co jest jego obowiązkiem i mieści się w zakresie zwykłego zarządu majątkiem spadkowym.

Powód wniósł o udzielenie na przedstawione zagadnienie prawne odpowiedzi pozytywnej i takie samo stanowisko zajął Prokurator Generalny.

Pozwany kurator spadku wniósł o podjęcie uchwały, że kurator spadku nie ma biernej legitymacji w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Wniósł także o przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania dotyczącego zgodności z Konstytucją oraz z konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr

61, poz. 284) i protokołem nr 1 do konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonym w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175) dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich oraz art. 666 § 1, art. 667 § 2 i art. 189 k.p.c., rozumianych jako dające podstawę do prowadzenia postępowania, mogącego doprowadzić do odebrania prawa własności bez udziału i wiedzy osób, którym to prawo przysługuje, a także jako dających podstawę do dalszego stosowania uchylonych przepisów. Wskazał na zagrożenie konstytucyjnej wartości, jaką jest prawo własności, przez dogodną sytuację procesową Skarbu Państwa, który może uzyskać prawo własności nieruchomości bez udziału i wiedzy osób, których to dotyczy. Zwrócił też uwagę na przypadki pozbawiania nieznanymi spadkobierców prawa wniesienia skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo, skoro sąd spadku, stwierdzając po wydaniu prawomocnego wyroku, że nie pozostał już majątek wchodzący w skład spadku, odwołuje kuratora spadku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego wymaga wyjaśnienia charakteru prawnego kuratora spadku oraz tego, czy w pojęciu zarządzania nieruchomością mieści się udział w charakterze stron w sprawie o własność nieruchomości spadkowej. W razie przesądzenia, że występowanie kuratora spadku w postępowaniu dotyczącym własności nieruchomości spadkowej mieści się w pojęciu zarządu spadkiem, niezbędna jest także ocena charakteru prawnego, w jakim kurator ten może występować – czy jako strona (uczestnik) działająca we własnym imieniu (zastępca pośredni), czy jako przedstawiciel ustawowy nieznanymi spadkobierców.

Jak się powszechnie przyjmuje, przedstawicielstwo (ustawowe lub pełnomocnictwo), określane także jako zastępstwo bezpośrednie, polega na dokonywaniu czynności prawnych w imieniu innej osoby ze skutkiem prawnym bezpośrednio dla niej. Zastępstwo pośrednie natomiast polega na dokonywaniu czynności prawnych we własnym imieniu, lecz na cudzy rachunek. Zarówno zatem przedstawiciel, jak i zastępca pośredni dokonują czynności prawnych (także faktycznych) na rachunek osoby zastąpionej, a różnica polega na tym, że skutki prawne czynności zdziałanej przez przedstawiciela wkraczają bezpośrednio w sferę prawną osoby zastąpionej (art. 95 § 2 k.c.), w przypadku zaś czynności prawnej

dokonanej przez zastępcę pośredniego tak się nie dzieje, zastępca pośredni bowiem powinien przenieść na osobę zastępowaną nabyte prawa i obowiązki.

Kurator spadku powoływany jest przez sąd spadku, gdy zachodzi taka potrzeba, do czasu objęcia spadku (art. 666 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 667 k.p.c., kurator spadku powinien starać się o wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą i zawiadomić spadkobierców o otwarciu spadku. Zarządza majątkiem spadkowym pod nadzorem sądu spadku, przy czym do sprawowania zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości.

W literaturze i w orzecznictwie zarysowała się różnica poglądów dotycząca zakwalifikowania charakteru prawnego kuratora spadku, przy czym dla wyjaśnienia tej kwestii dokonuje się porównania pomiędzy instytucją kuratora spadku a wykonawcą testamentu oraz zarządcy w toku egzekucji z nieruchomości. Przedstawiciele doktryny opowiadający się za uznaniem, że kurator spadku jest przedstawicielem ustawowym nieznanych spadkobierców twierdzą, iż występują doniosłe różnice pomiędzy instytucją kuratora spadku a zarządcą nieruchomości, celem bowiem kurateli jest ochrona majątku, podczas gdy zarządca celem takim się nie kieruje; przeciwnie, ustanowienie zarządcy zmierza do odsunięcia właściciela od zarządu nieruchomością. Kurator spadku działa w interesie spadkobierców, natomiast gdy wykonawca testamentu z woli testatora ogranicza ich pozycję. Kurator powinien troszczyć się o spadek tak jak spadkobiercy, powinien się zatem kierować ich dorozumianą wolą, natomiast zarządca ani wykonawca testamentu nie kierują się wolą właściciela. Kurator nie działa we własnym imieniu, a do dokonania czynności przekraczających zwykły zarząd kurator musi uzyskać zezwolenie sądu. Okoliczność, że kurator spadku, tak jak zarządca nieruchomości, zajmuje pozycję strony, nie przesądza o uznaniu go za zastępcę pośredniego, w takim bowiem razie wszystkich kuratorów procesowych należałoby uznać za zastępców pośrednich, co jest nie do przyjęcia. Wskazuje się też, że status kuratora spadku jest najbardziej zbliżony do statusu kuratora osoby nieobecnej.

Na uzasadnienie stanowiska, że kurator spadku jest zastępcą pośrednim spadkobierców wskazuje się w doktrynie, że jego status prawny jest najbliższy pozycji prawnej wykonawcy testamentu, który – jak się powszechnie przyjmuje – jest zastępcą pośrednim. Takim zastępcą jest również zarządca nieruchomości w toku egzekucji. Z art. 788 § 2 k.p.c. wynika, że ustawodawca zmierza do ujednolicenia statusu prawnego zarządcy masy majątkowej, wykonawcy testamentu

i kuratora spadku. Kurator spadku nie może działać w imieniu spadkobierców, ponieważ nie są oni znani, nie może więc określić osób, w imieniu których podejmuje czynności. Fundamentalną zasadą przy przedstawicielstwie jest konieczność określenia tożsamości podmiotu, w imieniu którego przedstawiciel działa. Wskazuje się także, że z art. 667 § 2 w związku z art. 935 k.p.c. wynika, iż kurator spadku dokonuje czynności związanych ze sprawowaniem zarządu we własnym imieniu. O statusie zastępcy pośredniego świadczy też fakt, że jest stroną w postępowaniu (może pozywać i być pozywany w sprawach związanych z zarządem spadkiem) oraz można od niego zasądzić świadczenie (art. 837 k.p.c.), co nie jest możliwe w przypadku przedstawiciela ustawowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego również występuje rozbieżność. W wyroku z dnia 5 kwietnia 1956 r., III CR 566/56 (OSN 1956, nr 4, poz. 115) wskazano, że kurator spadku nie jest zastępcą nieistniejącego podmiotu prawa, lecz jedynie zarządcą majątku należącego już do określonych osób, choćby nawet nieznanymi. W tym charakterze może być on pozywany z tym skutkiem, że wyrok przeciw niemu wydany będzie skuteczny w stosunku do zastępowanych przez niego w tym zakresie spadkobierców. Podobne stanowisko zajęto w wyroku z dnia 8 lipca 1969 r., III CRN 220/69 (OSNCP 1970, nr 5, poz. 83), Sąd Najwyższy uznał zatem kuratora spadku za przedstawiciela ustawowego nieznanymi spadkobierców. Również z uzasadnienia przedstawionego w niniejszej sprawie zagadnienia prawnego wynika, że Sąd Najwyższy opowiada się za tą koncepcją, podkreślając, że w przeciwnym wypadku należałoby założyć, iż kurator spadku, nie będąc niczym przedstawicielem, nie ma obowiązku działania zgodnie z wolą zainteresowanych podmiotów. Takie założenie trzeba odrzucić, oczywiste bowiem jest, że obowiązkiem kuratora spadku jest sprawowanie zarządu majątkiem spadkowym zgodnie z domniemaną wolą spadkobierców.

Przeciwnie stanowisko zostało zajęte w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CZP 12/08 (OSNC 2009, nr 6, poz. 78). Wskazano, że kurator spadku jest stroną (uczestnikiem postępowania), z tym że nie broni własnych interesów, lecz działa na rzecz spadkobierców. Sąd Najwyższy odwołał się do konieczności – gdy jako strona występuje podmiot niebędący stroną stosunku materialnoprawnego, na którym oparte jest żądanie powództwa – posługiwania się pojęciem strony procesowej w znaczeniu materialnym oraz procesowym (formalnym). Za stroną w znaczeniu procesowym należy uznać m.in. zarządcę w

postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości, a to rzutuje na pozycję kuratora spadku, gdyż do zarządzania spadkiem mają odpowiednie zastosowanie przepisy o zarządcy (art. 667 § 2 k.p.c.). Ten pogląd został podtrzymany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III CSK 82/09 ("Biuletyn SN" 2010, nr 3, s. 13). Za uznaniem kuratora spadku za zastępcę pośredniego przemawia wyraźne przyznanie mu w art. 780, 788 § 2 i 837 k.p.c. takiej samej pozycji jak zarządcy masy majątkowej i wykonawcy testamentu, którzy zajmują pozycję strony i są uznawani za zastępców pośrednich.

Kuratora spadku należy uznać za zastępcę pośredniego nieznanych spadkobierców przede wszystkim dlatego, że z woli ustawodawcy stosuje się do niego odpowiednio przepisy o zarządzie nieruchomością w toku egzekucji (art. 667 § 2 k.p.c.), a skoro zarządca nieruchomości jest zastępcą pośrednim, odesłanie zawarte w art. 667 § 2 k.p.c. oznacza, iż kuratorowi spadku należy przyznać taki sam status. Ponadto, widoczna jest wyraźna tendencja ujednoczenia reżimu prawnego podmiotów zajmujących się cudzym majątkiem, o czym świadczy odsyłanie w tych wypadkach do przepisów regulujących zarząd w toku egzekucji z nieruchomości (np. art. 615, 667 § 2 i art. 906 k.p.c.). Występuje także podobieństwo do instytucji wykonawcy testamentu; w wielu przepisach regulacje dotyczące zarządców majątku, wśród nich kuratora spadku, zarządcy nieruchomości w toku egzekucji i wykonawcy testamentu, są wspólne (art. 780, 788 § 2, art. 837 k.p.c.).

Nie ma powodu, aby kuratora spadku traktować jako przedstawiciela ustawowego, a wszystkich innych zarządców majątku – jako zastępców pośrednich. W art. 780, 788 § 2 i w art. 837 k.p.c. zresztą wyraźnie przyznano zarządcy nieruchomości, kuratorowi spadku i wykonawcy testamentu pozycję strony, skoro do egzekucji potrzebny jest tytuł egzekucyjny wystawiony przeciw tym osobom, a nie przeciw właścicielowi majątku. Pozycję strony, a nie jej przedstawiciela ustawodawca przyznał kuratorowi spadku także w art. 180 § 1 i art. 458 § 2 k.p.c. oraz – przez odesłanie przewidziane w art. 667 § 2 k.p.c. – w art. 935 § 1 k.p.c. Należy podkreślić, że zanegowanie statusu kuratora spadku jako zastępcy pośredniego spowodowałoby, iż w sprawach dotyczących zarządu spadkiem nieobjętym stroną mogliby być tylko nieznanymi spadkobiercy. Nie mógłby ich reprezentować jako przedstawiciela ustawowego kurator spadku, nie ma bowiem podstawy prawnej przedstawicielstwa osób nieznanymi. Nie wchodzi w grę także

ustanowienie kuratora dla spadkobierców nieznanymi z miejsca pobytu, gdyż ta instytucja dotyczy jedynie osób, których personalia są znane, a tylko ich miejsce pobytu nie jest wiadome. W rezultacie, postępowania takie nie mogłyby się toczyć.

Argumenty podnoszone w obronie tezy przeciwnej nie mają dostatecznego oparcia w stanie prawnym. Akcentuje się powszechnie, że zastępca pośredni nie musi, w przeciwieństwie do przedstawiciela reprezentującego osoby trzecie, kierować się ich domniemaną wolą. Odwoływanie się do domniemanej woli innych osób prowadzi do przyjmowania swojego rodzaju fikcji; ustawodawca nie narzuca kuratorowi spadku zarządzania spadkiem zgodnie z domniemaną wolą spadkobierców, według bowiem art. 666 § 1 k.p.c., do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa nad całością spadku, a w razie potrzeby ustanawia kuratora spadku. Kurator spadku ustanowiony jest zatem po to, aby realizować zadanie sądu, jakim jest czuwanie nad całością spadku. W tym celu kurator zarządza spadkiem, zgodnie z art. 667 § 2 i art. 935 § 1 k.p.c. Podobnie zatem jak zarządca zajętej nieruchomości obowiązany jest wykonywać czynności potrzebne do prowadzenia prawidłowej gospodarki; ma prawo pobierać w swoim imieniu – zamiast nieznanymi spadkobierców – pożytki z nieruchomości, spieniężać je w granicach zwykłego zarządu oraz prowadzić sprawy, które przy wykonywaniu takiego zarządu okażą się potrzebne. Poza tym, jak wynika z art. 667 § 1 k.p.c., powinien starać się o wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą i zawiadomić spadkobierców o otwarciu spadku. Chodzi zatem o to, aby kurator spadku zarządzał nim zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki w celu zachowania spadku w stanie możliwie nieuszczerplonym i niepogorszonym. Należy dodać, że kurator spadku działa pod nadzorem sądu spadku, a na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu konieczne jest zezwolenie tego sądu, nie ma zatem – co do zasady – obawy, że jego działania okażą się dla spadkobierców szkodliwe.

Działanie kuratora spadku w charakterze przedstawiciela ustawowego byłoby istotnie bardziej przejrzyste; osoby trzecie, dokonujące z nim czynności prawnych wiedziałyby od razu, że jest tylko przedstawicielem spadkobierców i działa w ich, a nie własnym imieniu. Nie można jednak podzielić argumentu, że jako przedstawiciel ustawowy spadkobierców mógłby dokonywać za nich wszystkich czynności, jakich potencjalnie mogliby dokonać sami reprezentowani, kurator spadku bowiem może działać tylko w takim zakresie, jaki jest określony w art. 666 i 667 w związku z art.

935 k.p.c., działanie zaś w takim zakresie w charakterze zastępcy pośredniego nie uszczupla praw spadkobierców. Komplikację stwarza też potrzeba dodatkowej czynności prawnej dla uzyskania przez zastępowanych spadkobierców praw nabytych przez kuratora spadku. Sam jednak fakt mniejszej przejrzystości i większych komplikacji w wypadku instytucji kuratora spadku jako zastępcy pośredniego nie uzasadnia uznania, że w obowiązującym stanie prawnym należy charakter prawny kuratora spadku określić odmiennie.

W doktrynie powołuje się także argument, że ograniczone jest podobieństwo instytucji kuratora spadku do instytucji zarządcy nieruchomości lub wykonawcy testamentu, którzy działają, gdy z różnych przyczyn dochodzi do ograniczenia działania samych zastępowanych i ich wpływu na dokonywane czynności, nie ma natomiast powodu do ograniczania zarządu spadkiem przez spadkobierców. Uwaga ta jest trafna, jednak pozostaje faktem, iż konieczność zarządu spadkiem przez kuratora spadku istnieje i wynika z samego faktu, iż spadkobiercy nie są znani i spadku nie objęli. Skoro zaś inna osoba zarządza spadkiem zamiast spadkobierców, to niewątpliwie następuje ograniczenie ich wpływu na czynności podejmowane względem spadku i choć przyczyny tego stanu są odmiennie niż w pozostałych wypadkach, to skutek pozostaje podobny.

Uznanie, że kurator spadku jest zastępcą pośrednim nieznanym spadkobierców nie wyjaśnia jeszcze, czy ma legitymację bierną w sprawie o ustalenie własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie kwestia ta nie jest postrzegana jednolicie. W wyroku z dnia 8 lipca 1969 r., III CRN 220/69, Sąd Najwyższy uznał, że spór o prawo własności wykracza poza granice zarządu nieruchomością, wobec czego kurator spadku nie może reprezentować spadku w takim postępowaniu. Odmiennie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 września 2003 r., III CKN 356/01 (OSP 2004, nr 10, poz. 122) i z dnia 10 grudnia 2009 r., III CSK 82/09 (nie publ.). Pierwsza z tych spraw dotyczyła zgłoszonego przez kuratora spadku żądania stwierdzenia nieważności umowy przenoszącej własność, zawartej przez spadkodawcę z osobą trzecią, przedmiot zaś drugiej jest taki sam, jak w sprawie, w której przedstawiono rozważane zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy uznał, iż kurator spadku ma legitymację procesową do udziału w takich sprawach, z tym że w pierwszej chodziło o legitymację czynną, a w drugiej o legitymację bierną. Przyjęto, że odpowiednie stosowanie art. 935 k.p.c. do

sprawowania zarządu przez kuratora spadku oznacza, iż w zakresie czynności prawnych i faktycznych podejmowanych w celu zachowania majątku w stanie niepogorszonym mieści się zarówno powództwo, którego celem jest zachowanie masy spadkowej, jak i obrona w sporze o własność. Analizując pojęcie „sprawy wynikające z zarządu” Sąd Najwyższy uznał, że należy je rozumieć szeroko jako obejmujące sprawy dotyczące zwykłego zarządu oraz przekraczające zwykły zarząd, wszystkie bowiem służą wykonywaniu zarządu polegającego na czuwaniu nad całością spadku. Udział w sporze o własność nieruchomości wchodzących w skład spadku uznał za czynność zwykłego zarządu, zmierzającą do ochrony całego spadku i utrzymania masy spadkowej w niezmienionej postaci.

Także w doktrynie nie ma jednolitości poglądów w omawianej kwestii. Według niektórych autorów, kuratorowi spadku przysługuje zdolność sądowa, jednak w sprawie o własność nieruchomości, sięgającej skutkami poza granice zwykłego zarządu, nie może on reprezentować spadku. Według innych, przyznane w art. 935 § 1 k.p.c. przez odesłanie określone w art. 667 § 2 k.p.c., prawo występowania w postępowaniu cywilnym w sprawach wynikających z zarządu nie zostało ograniczone do zwykłego zarządu; występowanie w takich sprawach jest typową czynnością zmierzającą do zabezpieczenia zarządzanego majątku. Niejednolicie także przyjmuje się, czy występowanie w takich sprawach wymaga zezwolenia sądu.

Do wyjaśnienia zakresu kompetencji kuratora spadku niezbędne jest odwołanie się do pojęcia zarządu. Nie istnieje legalna definicja zarządu, doktryna i praktyka orzecznicza wykształciła jednak ogólne kryteria uznawania określonych czynności za wykonywanie zarządu. Czynności zarządu dzieli się generalnie na czynności zwykłego zarządu, przekraczające zwykły zarząd i czynności zachowawcze, do których zalicza się działania podejmowane dla zachowania substancji zarządzanego majątku (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 117 oraz z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 182/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 146). Zezwolenie sądu, jak wynika z art. 935 § 3 k.p.c., potrzebne jest do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Występowanie przez kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą, zmierza bowiem do zachowania spadku w stanie nieuszczerplonym. Ponadto z art. 935 § 1 w związku z art. 667 § 2

k.p.c. wynika, że kurator spadku powinien dokonywać czynności, które niezbędne są do prowadzenia prawidłowej gospodarki. Udział w postępowaniu dotyczącym własności nieruchomości niewątpliwie należy do takich czynności, jego bowiem celem jest ustalenie składu spadku, co jest niezbędne do prawidłowego nim zarządzania. Przyznanie kuratorowi spadku legitymacji procesowej w takim postępowaniu chroni też interesy spadkobierców, gdyż dla nich kurator spadku ma zachować spadek w stanie możliwie nieuszczerplonym. Trzeba też zwrócić uwagę na interesy osób trzecich, które roszczą sobie prawa do majątku spadkowego; uznanie, że kurator spadku nie ma legitymacji biernej w sprawie o własność powodowałoby, iż – wobec braku możliwości ustanowienia kuratora dla spadkobierców nieznanych – nie istniałaby w istocie możliwość zaspokojenia ich słusznych roszczeń, a majątek spadkowy pozostawałby w długotrwałym zarządzie kuratora spadku ze szkodą dla tych wierzycieli.

Za uznaniem, że kurator spadku ma legitymację procesową (czynną i bierną) przemawia też argument wynikający z art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd z urzędu podejmuje postępowanie zawieszony na skutek śmierci strony m.in. z chwilą ustanowienia we właściwej drodze kuratora spadku. Założenie, że po podjęciu postępowania sąd natychmiast oddali powództwo wobec braku legitymacji procesowej kuratora spadku musiałoby być oparte na uznaniu nieracjonalności ustawodawcy.

Na uzasadnienie przeciwnej tezy powoływane są argumenty, że ponieważ spadek nie jest własnością kuratora, istnieje możliwość nadużyć ze szkodą dla spadkobierców, przy biernym bowiem, formalnym tylko udziale kuratora, sytuacja procesowa aktywnego powoda żądającego ustalenia, iż rzecz nie wchodzi do spadku, jest znacznie ułatwiona. Rzeczywiście takie ryzyko istnieje, fakt ten nie może jednak przemawiać przeciwko uznaniu jego legitymacji biernej. Sposób działania w takim postępowaniu podlega ocenie sądu spadku w ramach nadzoru, o którym mowa w art. 667 § 2 k.p.c. Kurator spadku, w razie popełnienia nadużycia, może ponosić odpowiedzialność wynikającą z niewłaściwego wykonywania obowiązków. Trzeba dodać, że czynności dyspozytywne, jak np. uznanie powództwa lub zawarcie ugody dotyczącej rzeczy wchodzącej w skład spadku, jako czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, wymagają zezwolenia sądu spadku.

Wskazuje się także, że przepisy wyposażające w legitymację procesową, której istnienie nie wynika z prawa materialnego, powinny być rozumiane wąsko jako dające to uprawnienie tylko w sytuacjach niebudzących wątpliwości. Istotnie, legitymacja procesowa kuratora spadku wynika z przysługujących nie jemu, lecz spadkobiercom praw i obciążających ich obowiązków, niemniej jednak kurator działa na ich rzecz, a nie powinno budzić wątpliwości, że dla skutecznego działania legitymacja w sprawach o własność jest konieczna.

Odnosząc się do przedstawionych na wstępie wniosków kuratora spadku należy stwierdzić, że kognicja Sądu Najwyższego jest ograniczona wyłącznie do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego. Sąd Najwyższy dostrzega zasygnalizowane problemy, jednak mogą one być brane pod uwagę jedynie przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Należy również zwrócić uwagę, że nawet w razie odwołania kuratora spadku nie jest on pozbawiony możliwości wniesienia skargi kasacyjnej, a w przypadku jej odrzucenia – zażalenia.

Z tych względów orzeczono, jak w uchwale.